

Sygn. akt I ACa 639/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Beata Kozłowska

Protokolant: Marta Grzeszczyk

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 czerwca 2021 r., sygn. akt XXIV C 2541/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie piątym w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu oraz nakazuje pobrać od P. K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2151,34 zł (dwa tysiące sto pięćdziesiąt jeden złotych trzydzieści cztery grosze) tytułem nieuiszczonych wydatków,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od (...) Bank spółki akcyjnej w W. na rzecz P. K. kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 639/21

UZASADNIENIE

Powód P. K., po sprecyzowaniu powództwa, zażądał:

1. zasądzenia od pozwanego (...) Bank S.A. na rzecz powoda kwoty 172 106,59 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

ewentualnie:

2. ustalenia nieważności umowy nr (...) oraz umowy nr (...) albo ustalenie nieistnienia umownego stosunku prawnego wynikającego z ww. umów.

Ponadto, powód wniósł o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu powództwa powód podniósł, że dochodzona pozwem kwota stanowi różnicę pomiędzy wysokością faktycznie zapłaconych przez powoda rat, a wysokością rat, które jego zdaniem byłyby pozwanemu należne. Wyliczenie żądanej kwoty oparte zostało o kryteria tj.: wysokość kredytu w złotych, kurs kupna (...) z dnia wypłaty kwoty kredytu, wysokość kredytu w (...) ustalona w dniu wypłaty kwoty kredytu, zmienne oprocentowanie stosowane przez pozwanego oparte na aktualnej w danym kwartale stopie bazowej powiększonej o stałą marżę banku, ilość rat. Zdaniem strony powodowej – w zakresie roszczenia głównego – stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege. Jak zaś stanowi art. 385¹ § 2 in fine k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Skoro zatem klauzule indeksacyjne zawarte w umowie kredytowej są bezskuteczne, nie należy ich stosować. Jednocześnie brak jest podstaw, by w ich miejsce wprowadzać inny miernik wartości niż pieniądz w walucie nominalnej, w której wyrażono kwotę kredytu i w której miała miejsce spłata kredytu.

W zakresie roszczenia ewentualnego – nieważności obu umów powód przedstawił jako skutek abuzywności zawartych w nich klauzul waloryzacyjnych oraz jako konsekwencję sprzeczności umów z naturą stosunku zobowiązaniowego (art. 353¹ k.c.) i z art. 69 Prawa bankowego wskutek nieokreślenia ostatecznej kwoty kredytu w momencie ich zawierania. Zdaniem powoda sprzeczność umów z wymienionymi przepisami powoduje, że są one sprzeczne z ustawą i nieważne stosownie do art. 58 § 1 k.c. Jak wskazał, ze względu na wagę naruszeń oraz brak przepisów pozwalających zastąpić nieważne postanowienia, zawarte umowy należy uznać za nieważne w całości.

Pozwany (...) Bank SA z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył podnoszonym przez powoda zarzutom, wskazując, iż ewentualna eliminacja z umów klauzul indeksacyjnych powinna skutkować uzupełnieniem umów przez sąd, a w żadnym razie nie ich upadkiem. Pozwany podniósł również, że zużył korzyść i nie mógł liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu, w związku z czym roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia winno zostać oddalone. W końcu pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń wymagalnych dawniej niż 3 lata przed wniesieniem pozwu.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. oddalił powództwo o zapłatę,

2. ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr (...)H./ (...) indeksowanego do (...) z dnia 20 sierpnia 2007 r. zawarta przez P. K. z (...) Bank SA w W. – Oddział (...) jest nieważna,

3. ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr (...)H./ (...) z dnia 12 lipca 2007 r. zawarta przez P. K. z (...) Bank SA w W. – Oddział (...) jest nieważna,

4. oddalił wniosek o nadanie rozstrzygnięciu rygoru natychmiastowej wykonalności,

5. zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w całości, szczegółowe rozstrzygnięcie pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

Powód P. K. poszukiwał kredytu na zakup nieruchomości. W tym celu skorzystał z usług doradcy kredytowego, który przedstawił mu propozycję z kilku banków, w tym pozwanego. Oferty przygotowywane były po uprzednim sprawdzeniu zdolności kredytowej klienta. Obejmowały one różne warianty walutowe.

W dniu 18 czerwca 2007 r. powód złożył wniosek o kredyt hipoteczny. We wniosku jako kwotę i cel kredytu wskazano: zakup nieruchomości – 330.000 zł; wykonanie remontu/modernizacji – 7.400 zł; refinansowanie wydatków mieszkaniowych – 20.000 zł; opłaty okołokredytowe w wysokości 10.722 zł. Jako łączną kwotę kredytu wskazano – 368.122,00 zł i (...) jako walutę kredytu.

W dniu 13 lipca 2007 roku P. K. zawarł z (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...) sporządzoną 12 lipca 2007 roku umowę kredytu hipotecznego nr (...) H./ (...) indeksowanego do (...).

Na podstawie umowy bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 348.122 zł indeksowanego kursem (...) (§2 ust.1). Przeznaczeniem kredytu było: zakup nieruchomości na rynku wtórnym, w wysokości 330.000 zł, wykończenie w wysokości 7.400 zł, opłaty okołokredytowe w wysokości 10.722 zł (§2 ust. 2). Spłata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach zgodnie z Harmonogramem spłat. Spłata miała następować w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 4 ust.1). Zgodnie z § 5 umowy kredytowej, oprocentowanie kredytu było zmienne. Na oprocentowanie kredytu składała się stopa referencyjna L. 3M dla (...) oraz stała marża banku w wysokości 4,40 %, zaś po ustanowieniu hipoteki – 3,40 %. Na dzień sporządzenia umowy oprocentowanie wynosiło 6,77 %.

W dniu 26 czerwca 2007 r. powód złożył wniosek o kolejny kredyt hipoteczny. We wniosku jako kwotę i cel kredytu wskazano: zakup nieruchomości – 167.000 zł, wykonanie remontu/modernizacji – 13.900 zł, refinansowanie wydatków mieszkaniowych – 18.000 zł, opłaty okołokredytowe, w wysokości 5.967 zł. Jako łączną kwotę kredytu wskazano – 204.867,00 zł i (...) jako walutę kredytu.

W dniu 31 sierpnia 2007 r. powód zawarł z (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...) sporządzoną 20 sierpnia 2007 r. umowę kredytu hipotecznego nr DK/KR-H./ (...) indeksowanego do (...).

Na podstawie umowy bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 186.867 zł indeksowanego kursem (...) (§ 2 ust. 1). Przeznaczeniem kredytu było: zakup nieruchomości na rynku wtórnym w wysokości 167.000 zł. Spłata kredytu następuje w miesięcznych ratach zgodnie z Harmonogramem spłat. Po zakończeniu okresu karencji w spłacie kapitału spłata będzie następowała w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§4 ust.1). Zgodnie z § 5 umowy kredytowej oprocentowanie kredytu było zmienne. Na oprocentowanie kredytu składa się stopa referencyjna L. 3M dla (...) oraz stała marża banku w wysokości 4 %, zaś po ustanowieniu hipoteki – 3 %. Na dzień sporządzenia umowy oprocentowanie wynosiło 6,37 %.

Obie zawarte przez strony umowy przewidywały takie same warunki wypłaty i spłaty kredytów, i tak:

- uruchomienie kredytu następowało w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę wskazaną w umowie kredytu zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w banku w dniu uruchomienia (§3 ust.8);
- spłata wszelkich zobowiązań z tytułu umowy kredytu miała następować w złotych (§4 ust.2);
- metodę i terminy ustalania kursu wymiany walut (na podstawie którego wyliczane są raty spłaty i bieżące saldo zadłużenia) oraz warunki aktualizacji Harmonogramu Spłat określa (...) Bank S.A. w W. - Oddział (...) (regulaminy: k. 178183; k. 196-201), który stanowi integralną część umowy i załącznik do niej (§4 ust. 4, § 13 i §1 umowy);
- zgodnie z §11 ust.7 regulaminu uruchomienie kredytu (lub jego transzy) denominowanego do waluty obcej następuje w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu uruchomionej kwoty w dniu wypłaty na walutę wskazaną w umowie kredytu wg kursu kupna danej waluty ustalonego przez bank w aktualnej Tabeli Kursów;
- Tabelą Kursów jest tabela kursów kupna/sprzedaży walut (...) Banku S.A. obowiązująca o godz. 9.30 w dniu, w którym następuje operacja (§2 lit. m regulaminu);

- w przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej harmonogram spłat kredytu jest wyrażony w walucie kredytu. Kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia spłaty (§12 ust.7 regulaminu);
- w myśl §8 ust.3 regulaminu stawki referencyjne obliczane są do dwóch miejsc po przecinku jako średnia stawek WIBOR 3M/L. 3M/ (...) 3M z pierwszych pięciu dni roboczych miesiąca poprzedzającego 3-miesięczny okres obowiązywania stawek. Zgodnie zaś z ust. 4 stawki referencyjne ulegają zmianie w okresach 3-miesięcznych pod warunkiem zmiany o przynajmniej 10 punktów bazowych w stosunku do stawki referencyjnej poprzednio obowiązującej dla danej waluty. Nowe stawki obowiązują od 9 dnia najbliższego miesiąca będącego początkiem nowego kwartału rozliczeniowego;
- na wniosek kredytobiorcy bank mógł wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu (§13 regulaminu). Do zmiany waluty kredytu stosuje się kurs sprzedaży waluty obcej wg tabeli Kursów walut obowiązującej w Banku w dniu przewalutowania w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN (§13 ust.6.2);
- bank może wypowiedzieć Umowę kredytu m.in. w przypadku, gdy kredytobiorca zalega w całości lub w części z zapłatą dwóch rat kredytu i pomimo pisemnego wezwania do zapłaty skierowanego do kredytobiorcy listem poleconym kredytobiorca nie spłaci zaległości w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania (§8 umowy);
- w §10 ust.2 lit. c umowy kredytobiorca oświadcza m.in., iż:
 - a) otrzymał Regulamin, zapoznał się z nim i zaakceptował warunki w nim zawarte (w szczególności zapisy dotyczące warunków i konsekwencji zmiany waluty kredytu, sposobów i terminów ustalania stopy procentowej i procentowania kredytu, metody i terminów ustalania kursu wymiany walut, metody ustalania wysokości rat spłaty oraz warunków aktualizacji Harmonogramu Spłat);
 - b) jest świadomy ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego (jako czynnika determinującego wysokość zadłużenia oraz wysokość rat spłaty) w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko;
 - c) jest świadomy ryzyka związanego ze zmianą stopy procentowej (jako czynnika determinującego wysokość zadłużenia oraz wysokość rat spłaty) w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko;
- zgodnie z §12 ust.5 umowa podlegała indywidualnym negocjacjom z kredytobiorcą.

Integralną część umowy stanowią załączniki do umowy: (...) Bank S.A. w W. - Oddział (...); (...) Bank S.A. w W. - Oddział (...); Dyspozycja Uruchomienia Środków; Oświadczenia o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej; Harmonogram Wyплаты Transz (§13).

Oświadczenia o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej zawierały m.in. oświadczenie, że kredytobiorca zapoznał się z pojęciem ryzyka walutowego i ryzyka stopy procentowej, które opisano jako sytuację okoliczność, że raty spłaty kredytu mogą się zmieniać (w górę lub w dół) w zależności od wahań kursu waluty, w której został zaciągnięty kredyt oraz wahań rynkowych stóp procentowych.

Ponadto, oświadczenia zawierały Modelowe Symulacje Wariantów Spłat Kredytu Dla Różnych Poziomów Kursów Walut I/Lub Stopy Procentowej przedstawiające wpływ zmian oprocentowania i kursu waluty indeksacji na wysokość miesięcznych rat przy założeniu, że udzielono kredytu denominowanego do (...) (1 CHF=2,5PLN) w wysokości 200 tys. zł na okres 30 lat, a raty spłaty są równe. W symulacji przedstawiono 6 wariantów, w których wysokość stopy procentowej wynosiła 3,40 % (warianty 1 i 2), 4,12 % (war. 5), 6,15 % (war. 3) lub 7,40 % (war. 4 i 6), a kurs PLN/ (...) 2, (...) (war. 1 i 3-5) lub 2, (...) (war. 2 i 6), w wyniku czego przybliżona miesięczna rata wahała się od 886,96 zł do 1546,78 zł. Przyjęte w symulacji kursy walutowe odpowiadały deprecjacji kursu złotego do franka w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym a minimalnym kursem złotego do franka z ostatnich 12 miesięcy.

Oświadczenie zawierało również wykres przedstawiający kształtowanie się stóp procentowych w okresie od sierpnia 2004 roku do kwietnia 2007 roku oraz kursów walut od listopada 2004 roku do kwietnia 2007 roku.

Dokumenty zawierały również dwa kolejne oświadczenia. Zgodnie z pierwszym, kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy, że uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje wg kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której denominowany jest kredyt i akceptuje, iż w związku z tym miesięczne raty kredytu powiększone są o tzw. spread (różnicę pomiędzy kursem kupna i sprzedaży walut). Zgodnie z dalszą informacją spread może być zmienny w zależności od warunków rynkowych i polityki Banku. Możliwe są odchylenia stosowanego przez (...) Bank S.A. kursu kupna i sprzedaży o odpowiednio do 5% od kursu rynkowego wymiany walut.

Zgodnie z drugim oświadczeniem, kredytobiorcy przedstawiono ofertę kredytu hipotecznego (...) Bank SA w W. - Oddział (...) w złotych polskich, jednakże wybrał on kredyt indeksowany kursem waluty obcej, będąc uprzednio poinformowanym o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej. Kredytobiorca oświadcza dalej, że jest świadomy, że w przypadku kredytów indeksowanych kursem waluty obcej ponosi ryzyko kursowe, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu – przeliczona na PLN na dany dzień – podlega ciągłym wahaniom w zależności od aktualnego kursu waluty oraz że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą się finalnie okazać znacząco wyższe od wcześniej założonych. Kredytobiorca jest świadomy, że wybierając zadłużenie w walucie obcej, aktualnie korzysta z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłaca miesięcznie niższą ratę kredytu oraz że wynika to ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu.

16 lipca 2009 roku strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu nr (...) H./ (...), którym zmieniono rodzaj kredytu z indeksowanego do waluty (...) na kredyt walutowy w walucie (...) (§1 ust. 2 i 3). Tego samego dnia strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu nr (...)H./ (...), którym zmieniono rodzaj kredytu z indeksowanego do waluty (...) na kredyt walutowy w walucie (...) (§1 ust. 2 i 3).

Zgodnie ze zmienionym § 4 ust.2 umowy spłata wszelkich zobowiązań z tytułu umowy kredytu dokonywana miała być w walucie (...) z rachunku kredytu.

Wypłata kredytu z umowy nr (...) nastąpiła 20 lipca 2007 roku.

Wypłata kredytu z umowy nr (...) nastąpiła 10 września 2007 roku.

Do sierpnia 2018 roku tytułem spłaty kredytu nr (...) H./ (...) kredytobiorca uiścił kwotę 25.587,37 zł i 37.582,42 CHF, zaś tytułem spłaty kredytu (...)H./ (...) kredytobiorca uiścił kwotę 57.847,34 zł i 75.515,09 CHF.

Powód nadal spłaca kredyty.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że stan faktyczny w zakresie treści łączącego strony stosunku prawnego w zasadzie nie był sporny, w związku z czym sąd ustalił go na podstawie złożonych przez strony dokumentów.

Ustalając stan faktyczny sąd pominął takie dokumenty, jak stanowiska, wystąpienia, opinie, artykuły i wyroki dotyczące kredytów indeksowanych. Dokumenty te pozostawały bez znaczenia dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Uzupełniająco Sąd Okręgowy ustalił fakty na podstawie dowodu z zeznań świadka M. Ł. (1) (poprzednio: G.), nie znajdując podstaw do odmawiania im wiarygodności. Przy tym świadek nie pamiętał okoliczności zawarcia umowy, w związku z czym zakres udzielonych powodowi informacji sąd ustalił przede wszystkim na podstawie dołączonych do akt dokumentów, a jedynie pomocniczo na podstawie zeznań tego świadka.

Sąd Okręgowy postanowił oddalić wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka P. S., mając na uwadze, że świadek miał zeznawać na okoliczność sposobu wykonywania umowy przez pozwany bank, co nie miało znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umownych, z czego powód wywodził swoje roszczenie.

W związku z uznaniem przez sąd nieważności umowy Sąd Okręgowy przy ustalaniu stanu faktycznego nie wziął pod uwagę opinii biegłego.

Wobec ustalenia istotnych okoliczności wystarczających do rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy pominął pozostałe wnioski dowodowe na podstawie art. 235² § 1 pkt 2-3 k.p.c.

Sąd Okręgowy odnosząc się do najdalej idących zarzutów strony powodowej, tj. nieważności umowy ze względu na sprzeczność istoty kredytu indeksowanego z bezwzględnie wiążącymi przepisami prawa, w szczególności z art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe oraz zasadą nominalizmu i waloryzacji, uznał, że zarzuty te nie są zasadne. Wskazał, że umowa, jaka została zawarta pomiędzy stronami stanowi klasyczną umowę kredytu indeksowanego do (...). Zgodnie z założeniami takiej umowy kwota kredytu została wyrażona w złotych polskich, kredyt został wypłacony także w złotych polskich, natomiast zadłużenie kredytobiorcy względem banku zostało przeliczone na walutę obcą. Spłata poszczególnych rat następowała w złotych polskich, stanowiąc równowartość kwoty w (...) wskazanej w harmonogramie. Taka konstrukcja kredytu bankowego nie sprzeciwia się zapisom regulacji zawartej w art. 69 Prawa bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Tym samym umowa kredytu denominowanego nie narusza również art. 358¹ k.c.

Jakkolwiek co do zasady możliwe jest zawieranie umów kredytu indeksowanego, to ważność takiej umowy, jak każdej innej, zależy od spełnienia wymogów zawartych w art. 353¹ k.c.

Trzy wymienione w tym przepisie k.c. czynniki wyznaczają zakres kompetencji stron w tym zakresie kształtowania stosunku prawnego: właściwość (natura) stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Badając, czy regulacja sytuacji prawnej dokonana przez strony w umowie mieści się w tych granicach należy brać pod uwagę treść stosunku, jak i cel ukształtowanego przez strony stosunku. Granice zasad swobody umów wyznaczane są także przez zasady współżycia społecznego. Sprawiedliwość pojmowana jest tutaj jako problematyka słuszności (sprawiedliwości kontraktowej) rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. O naruszeniu zasad współżycia społecznego w postaci wymogu sprawiedliwości umowy można mówić wtedy, gdy zawarta umowa nie jest wyrazem w pełni swobodnie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na jej treść wpływa brak koniecznej wiedzy, czy też presja ekonomiczna, a przyczyną tego nie jest niedbalstwo samego pokrzywdzonego. Ukształtowany przez strony stosunek prawny nie może także unicestwiać, ani nadmiernie ograniczać wolności stron, powinien dać im jednak pewność co do przysługujących im praw i ciężających na nich obowiązków (nie stwarzać więc sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od drugiego). Tak rozumieć należy granicę swobody umów wyznaczoną przez naturę stosunku, o której to jest mowa w art. 353 (1) k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego wykreowany przez strony na tle niniejszej sprawy stosunek prawny stoi w sprzeczności z ww. zasadami, wskazanymi w przytoczonym przepisie prawa.

Zgodnie z § 3 ust.8 umowy oraz § 11 ust.7 i §12 ust.7 regulaminu bank samodzielnie określał wysokość salda kredytu oraz aktualnej raty kredytu, stosując kursy walut określone w tabeli kursów obowiązujących na dany określony w umowie i regulaminie dzień. Jednakże nie istniała informacja o tym, że ww. kursy są samodzielnie ustalane przez bank i wg jakich zasad następuje ich ukształtowanie – ani umowa, ani regulamin nie zawierają żadnych zapisów dotyczących sposobu ustalania kursów przez bank. §2 lit. m regulaminu stanowi jedynie, że Tabelą Kursów jest tabela kursów kupna/sprzedazy walut (...) Banku S.A. obowiązująca o godz. 9.30 w dniu, w którym następuje operacja. W ocenie sądu, zapisy umowy pozwalają zatem na wniosek, że kredytobiorca był bezpośrednio od chwili zawarcia umowy uzależniony od kredytodawcy – czyli banku, który samodzielnie ustalał kursy walut, od których zależała wysokość salda kredytu i wysokości raty do spłaty. Brak jest w tym zakresie jakiegokolwiek równowagi pomiędzy stronami stosunku, zaś w gestii banku pozostają wszelkie narzędzia dotyczące zawartej umowy. Kredytobiorca więc faktycznie w tym zakresie był od banku zależny, nie mógł mieć także pewności co do swych praw i obowiązków,

podlegających zmianie na podstawie jednostronnej decyzji banku polegającej na ustalaniu kolejnych Tabeli Kursów Walut.

Nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. Stosowanie przez bank choćby najbardziej obiektywnych metod ustalania kursów walut nie czyniłoby zawartej umowy ważną. Wola stron w zakresie wykonywania umowy a nie zmiany jej treści nie ma w tym zakresie żadnego znaczenia, tym bardziej wola wierzyciela, od którego jednostronnej decyzji miałyby zależeć świadczenie drugiej strony umowy.

Skutkiem przekroczenia granic swobody umów jest uznanie czynności prawnej (umowy) za dokonaną poza zakresem ustawowej kompetencji a zatem nieważną w całości lub w części na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c. Skutkiem powyższego jest to, że czynność prawna nie wywołuje skutków od początku, z mocy prawa.

Sąd Okręgowy kierując się treścią art. 58 § 3 k.c. uznał, że z okoliczności sprawy wynika że bez ww. postanowień (wskazanych jako klauzule indeksacyjne) strony nie nawiązałyby ww. umowy. Dokonując ww. oceny, sąd miał na uwadze przede wszystkim stanowisko pozwanego banku, który wskazywał, że usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do zmiany charakteru umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, co jest niedopuszczalne. Tym samym wnosić należy, że bank takowej umowy by nie zawarł, a tym samym w ogóle by nie doszło do jej zawarcia.

Powyższe wnioski są zgodne z ogólną wiedzą na temat kredytów złotych i walutowych, ponieważ wiadomym jest, że oprocentowanie kredytów w oparciu o rynkowe stopy referencyjne L. i W. jest ściśle powiązane z walutą, w jakiej jest nominowany kredyt, podobnie jak oprocentowanie depozytów zależy od waluty depozytów. Udzielanie kredytów w złotych polskich oprocentowanych wg stawki L. dla (...) jest nieracjonalne i sprzeczne z zasadami ekonomii, co wynika z wzajemnego powiązania kursu walutowego i stopy procentowej. Gdyby więc bank chciał udzielić kredytu w złotych to powiązałby go ze stawką procentową W., a nie L.. Tym samym nie można uznać, iż strony zawarłyby umowę kredytu oprocentowaną według stawki L. bez nieważnych postanowień umownych, co czyni umowę w całości nieważną.

Nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych przepisów innymi postanowieniami przez sąd z urzędu. W szczególności nie istnieje żaden dyspozytywny przepis prawa, który znajdowałby zastosowanie w miejsce postanowień przewidujących denominację kredytu. Stosowanie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 roku), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto, przepis ten przyznaje dłużnikowi uprawnienie do wykonania w walucie polskiej zobowiązania, które powinno być spełnione w walucie obcej. W przypadku umowy kredytu indeksacyjnego zobowiązanie ma być wykonane wyłącznie w walucie polskiej, zatem jest to przypadek nieobjęty hipotezą art. 358 § 2 k.c., który znalazłby zastosowanie tylko gdyby dłużnik miał obowiązek wykonać swe zobowiązanie w walucie obcej, a tak w niniejszej sprawie nie było. Nawet jednak, gdyby przepis ten mógł znaleźć w sprawie zastosowanie, to i tak skutkiem tego nie mogłoby być utrzymanie umowy w mocy. W okresie przed 24 stycznia 2009 r. nie istniał bowiem żaden przepis, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce nieważnych postanowień umowy, zaś nieważność umowy stwierdza się ze skutkiem ex tunc. Niedopuszczalne byłoby zaś uznanie, że możliwa jest następcza konwalidacja umowy od początku nieważnej. Oznaczałoby to bowiem wsteczne działanie prawa, co jest sprzeczne z polskim porządkiem prawnym i co wprost wyklucza art. 3 k.c.

Z drugiej strony nie istnieje też żadna obiektywnie istniejąca zasada współzycia społecznego nakazująca przyjęcie, że jeśli umowa nie określiła wysokości świadczenia pieniężnego jednej ze stron, to należne jest świadczenie w wysokości „rynkowej”. Nie wiadomo też w jaki sposób sąd miałby ustalić taki kurs rynkowy, nie tylko w przeszłości, ale również na przyszłość. Dokonane ustalenia faktyczne nie dają też podstawy do przyjęcia, że istniał zwyczaj stosowania kursów NBP (ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym). Przeciwnie – analiza treści umów kredytów indeksowanych bądź denominowanych wskazuje raczej, że jeśli istniał jakiś zwyczaj, to było to stosowanie kursów ustalanych w tabelach banku. Zatem ustalenie przez sąd „odgórnie” jakiegoś kursu waloryzacji, w ocenie sądu, stanowiłoby zbyt daleko idącą, niezajdującą podstawy w przepisach prawa ingerencję w stosunek zobowiązaniowy stron.

Zdaniem Sądu Okręgowego należy także w zaistniałych okolicznościach uznać, że powód świadomy jest skutków nieważności umowy, gdyż działa przez profesjonalnego pełnomocnika.

Strony zawarły również w 2009 roku aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego zmieniono rodzaj kredytu z indeksowanego do waluty (...) na kredyt walutowy w walucie (...). Zgodnie z art. 506 § 1 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie, albo nawet to samo świadczenie lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie). Konieczną przesłanką odnowienia jest animus novandi - zamiar wygaszenia dawnego zobowiązania przez zaciągnięcie nowego. Z samej treści przepisu wynika, że przesłanką warunkującą możliwość odnowienia jest ustalenie ważnego zobowiązania dłużnika. W przeciwnym bowiem przypadku należy uznać, że skoro cel zawartej umowy nie jest możliwy do osiągnięcia, to również wykreowanie nowego stosunku nie jest możliwe. Konstytutywną cechą nowacji jest więc związek między starym i nowym zobowiązaniem. Skoro jednak umowa jest nieważna od samego początku, wobec tego nie mogło w sprawie dojść skutecznie do nowacji zobowiązania. Tym samym, zawarcie aneksu (co do każdej z umów) pozostaje faktycznie bez związku dla oceny zasadności roszczenia, zgłoszonego w tej sprawie.

Aby mówić o nowacji zamiar nowacji powinien być świadomie i jasno wyrażony przez strony. W sprawie nie sposób zaś uznać, aby kredytobiorca zdawał sobie sprawę i wyrażał wolę spełnienia innego świadczenia niż to, do którego pierwotnie się zobowiązał. Należy zwrócić uwagę, że poza zmianą nazwy umowy z kredytu indeksowanego na kredyt walutowy świadczenia stron pozostały zasadniczo te same, a więc nie sposób mówić, aby doszło do nowacji zobowiązania.

W oparciu o ww. argumentację, Sąd Okręgowy uznał, że Umowa Kredytu Hipotecznego nr (...) H./ (...) indeksowanego do (...) z 13 lipca 2007 roku oraz Umowa Kredytu Hipotecznego nr (...) H./ (...) indeksowanego do (...) z 31 sierpnia 2008 r. są nieważne.

Sąd Okręgowy wskazał, że nawet jeśli przyjąć, że klauzula umowna określająca indeksację kredytu, a wraz z nią cała umowa kredytu, jest ważna, to zawarte w umowach postanowienia określające sposoby wyliczenia salda kredytu i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nieskuteczne.

Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne postanowienia umowne – w tym cenę czy wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane jednoznacznie. Powyższe wynika z brzmienia art. 385¹ k.c.

W sprawie nie ulega wątpliwości, iż powód jest konsumentem.

W dalszej kolejności należało ustalić, czy konsument miał rzeczywisty wpływ na postanowienia umowy, czy godził się na zapisy, które zostały w niej zamieszczone. Nieuzgodnione bowiem indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Zważyć więc należy na to, czy określone postanowienia były czy też nie - indywidualnie uzgodnione, zależnie od tego jak faktycznie przebiegał proces zawierania umowy. Ciężar wykazania indywidualnych uzgodnień spoczywa przede wszystkim na tym, kto się na fakt taki powołuje – czyli na przedsiębiorcy (Banku). Należy także podkreślić domniemanie stanowiące dodatkowe dla konsumenta ułatwienie w tym zakresie, czyli domniemanie, w myśl którego nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia które zostały przyjęte z wzorca, zaproponowanego przez kontrahenta. Pozwany musi więc wykazać, że zaakceptowanie klauzuli nastąpiło po rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (M. J. (...) s. 698 i nast.). Należy przy tym zaznaczyć, że rzeczywisty wpływ to realna możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Indywidualnie uzgodnione klauzule to takie klauzule umowne, na których treść konsument mógł oddziaływać. Aby skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: "wyrażam zgodę", "przyjmuję własnoręcznym podpisem".

Zdaniem Sądu Okręgowego ustalone okoliczności faktyczne sprawy nie pozostawiają wątpliwości, że kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na treść zawieranej umowy, a w każdym razie na treść klauzuli indeksacyjnej. Brak jest dowodów, że sposób tej indeksacji został z konsumentem indywidualnie uzgodniony, zaś okoliczność przeciwna wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W związku z powyższym kredytobiorca przystąpił do umowy kredytu, której zapisy były całkowicie przygotowane przez stronę pozwaną. Niewątpliwie także zapisy umowy wskazywane jako niedozwolone postanowienia umowne zostały przejęte ze wzorca (art. 385¹ par. 3 k.c.), co dodatkowo przemawia – zgodnie z przyjętym domniemaniem – o braku indywidualnego ich uzgodnienia. Z kolei najważniejsze dla mechanizmu indeksacji zapisy znajdowały się tylko w Regulaminie, na który, co oczywiste kredytobiorca nie miał wpływu.

W dalszej kolejności ocenie podlega, czy klauzule indeksacyjne określają główny przedmiot umowy lub relację ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług. Jeśli tak, to w świetle art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady UE nr 93/13 niedopuszczalna jest ich ocena pod kątem nieuczciwego charakteru warunków, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Oceniając, czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialium negotii umowy. Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Dotyczyć miałby klauzuli regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki o czynnościach prawnych trzeba by określać jako przedmiotowo istotne.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 8 listopada 2012 roku, sygn. I CSK 49/12, iż zasięg pojęcia głównych świadczeń stron musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy i nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii.

W tym kontekście nie można również pominąć ocen wyrażanych przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który wskazał w swym orzecznictwie, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredyt (zob. pkt 44 wyroku TSUE z dnia 03.10.2019 r., sprawa C-260/18). Jednakże postanowienia dotyczące indeksacji nie zostały sformułowane jednoznacznie, co umożliwia poddanie ich stosownej kontroli pod kątem zastosowania regulacji z art. 385¹ k.c.

W świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, w szczególności wyroków z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17, wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem językowym. Wymóg jednoznaczności należy rozumieć w ten sposób, iż nakazuje on także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dana klauzula umowna, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanych wyżej zasad prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia, które tworzą mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, a rozrzucone są w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy i regulaminu. Nie zawierają również jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone.

Nie istnieje żaden pisemny dokument, który obrazowałby skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony bądź też obrazował historyczne wahania kursów walut w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Przypomnieć tu trzeba, że nie chodzi tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku aprecjacji waluty.

Istotny jest również sposób spełnienia istniejących po stronie instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Należy uznać, że nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów na etapie podpisywania umowy lub wypełniania wniosku kredytowego bez pozostawienia kopii dokumentów przed podpisaniem umowy w celu umożliwienia swobodnej analizy ich treści w okresie pomiędzy złożeniem wniosku a podpisaniem umowy. Nadto, towarzyszące składaniu wniosku o kredyt zapewnienia pracownika banku o korzystności oferty kredytu indeksowanego zniekształcały odbiór przez konsumenta informacji o istniejącym ryzyku, uniemożliwiając mu podjęcie w pełni racjonalnej decyzji.

W związku z powyższym uznać należy, że klauzule indeksacyjne, choć określają główny przedmiot umowy, są niejednoznaczne.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że:

1/ przedmiotowe umowy kredytu nie zostały uzgodnione indywidualnie przez strony,

2/ kredytobiorca był konsumentem,

3/ roszczenie dotyczy postanowień o niejednoznacznym charakterze,

co w konsekwencji powoduje, że klauzule indeksacyjne podlegają dalszemu badaniu pod kątem abuzywności.

W sprawie nie istnieją dowody na fakt tego, że powód w tej sprawie nie jest konsumentem – w szczególności zaś powyższego nie wykazała strona pozwana. Z dowodów przedstawionych w tym przypadku wynika, że powód z zawodu jest analitykiem biznesowym. Umowy zostały zawarte z powodem jako osobą nie prowadzącą profesjonalnie działalności gospodarczej, przedsiębiorcą. W odp. na pozew status konsumentki powoda nie został zakwestionowany, wręcz przeciwnie ww. pismo procesowe zawiera rozważania dotyczące braku rażącego naruszenia interesu wierzyciela. Należy także podkreślić, że w takiej sytuacji, pozwany musiałby nie tylko wykazać, że powód nie tylko jest przedsiębiorcą, ale że czynność prawna której dotyczy przedmiotowa umowa bezpośrednio, w przeważający sposób powiązana jest z prowadzoną przez niego działalnością zawodową. Także teza dowodowa wniosku w zakresie dowodu z zeznań stron/powoda nie dotyczy faktów/okoliczności związanych ze statusem konsumentki powoda. Powyższego więc w sprawie nie uczyniono – przy czym należy podkreślić, iż zdaniem sądu, za uwzględnieniem powództwa przemawia także art. 353¹ k.c., o czym wyżej.

W myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Przesłankami abuzywności są więc sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta. Oba te warunki muszą wystąpić w danej sprawie łącznie.

Oceny, czy sporne postanowienia umowy kredytowej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy znacząco naruszają interesy konsumenta należy dokonywać na datę zawarcia umowy. Powyższe wynika wprost z brzmienia art. 385² k.c. Nie ma tu znaczenia sposób wykonywania umowy, w tym ewentualnie korzyści, jakie mógł osiągnąć konsument – choćby, jak jest to w niniejszym przypadku do pewnego czasu – z racji korzystnego oprocentowania waluty indeksacji.

Istotne jest tylko, czy sposób sformułowania w tym zakresie umowy w dacie jej zawierania (postanowień wskazanych jako abuzywne) zezwalał konsumentowi (kredytobiorcy) na dokonanie praktycznej oceny skutków owych zapisów dla swej sytuacji finansowej na przestrzeni lat – a podkreślić należy, że kredyt miał charakter długoterminowy.

Dobre obyczaje - klauzula generalna - odwołuje się do zakazu prowadzenia działań wykorzystujących niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron. W wymiarze praktycznym dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (np. tak wyrok (...) z 14.03.2013 r. A. – 415/11). Dobre obyczaje w rozumieniu cytowanego przepisu prawa zostały naruszone poprzez naruszenie zasady równorzędności stron.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta wynikającą z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (np. wyrok SN z 3.02.2006 r. I CK 297/05). Ważna jest tu przesłanka wymogu zrozumiałości i jednoznaczności (transparentności) postanowień umowy, wynikająca z art. 385 § 2 k.c. i art. 385¹ § 1 z. 2 k.c. (a także art. 5 dyrektywy 93/13). Bank powinien przedstawić ewentualne wahania kursów walut wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza gdy kredytobiorca nie uzyskuje dochodów w tej walucie (tak wyrok z 20.09.2017 r. C-186/16). Następnie wyrok w sprawie A. K., H. R. przeciwko (...) (wyrok (...) z 30.04.2014 nr C-26/13) konkretyzował, że umowa powinna wskazywać jednoznacznie powody i specyfikę przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikające dla niego z tego fakty ekonomiczne. Przytoczone wcześniej uwagi w kontekście jednoznaczności głównych postanowień umowy zachowują tu pełną aktualność.

Działania banku były nakierowane w istocie na dezorientację kredytobiorcy w celu zawarcia przez niego umowy, która obiektywnie nakłada na niego olbrzymie ryzyko niczym nieograniczonego wzrostu salda kredytu. Zdaniem Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy doszło w istocie do nierzetelnego traktowania kredytobiorcy, a także do zawarcia umowy, w której nie mógł w istocie on wiedzieć, że dojdzie do niekorzystnego ukształtowania jego praw i obowiązków w przyszłości. Bez znaczenia jest w tym przypadku, czy kredytobiorca miał wiedzę zezwalającą na dokonanie owej analizy. Chodzi tu o potencjalną możliwość prześledzenia skutków postanowień umowy – sposób ich sformułowania powyższe wykluczał, co pozwala na ocenę ich zapisów jako niedozwolonych postanowień umownych.

Same klauzule indeksacyjne nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu (...) i wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu. Wysokość kursów walut w tabeli banku zależała całkowicie od decyzji banku, który według własnej woli kształtuje kurs w Tabeli Banku. Należy podkreślić, że w świetle postanowień umowy i regulaminu bank nie ustalał kursu sprawiedliwego, tylko kurs banku.

Sąd Okręgowy odwołał się do treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5.04.2002 r. (II CKN 933/99) z którego wynika, że kontrahent banku, jakkolwiek musi liczyć się z tym, że oprocentowanie jego lokaty może ulec zmianie, to jednak nie może być pozbawiony możliwości kontrolowania owych zmian. Wyrok ten dotyczy innego zagadnienia, ale wyznacza pewien minimalny poziom informacji, który powinien być stronie czynności prawnej z zakresu Prawa bankowego zapewniony.

Uprawnienie banku do jednostronnego regulowania wysokości salda i rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te ustalenia, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w odniesieniu do wysokości jego zobowiązań wobec banku. Powyższe zakłócało równowagę pomiędzy stronami umowy. O zasadności takiego postrzegania powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie, który wskazał, że w tym mechanizmie należy dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w

tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. W konsekwencji postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumenta.

Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wtedy, gdy miernik wartości będący podstawą waloryzacji ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli jednej strony umowy.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu Okręgowego, bez znaczenia pozostaje w jaki sposób umowa była faktycznie wykonywana przez przedsiębiorcę, tj. czy stosowane przez bank kursy były rynkowe. Postanowienie umowne nie może bowiem być uważane za abuzywnie lub nieabuzywnie w zależności od woli przedsiębiorcy, która przejawia się wszakże w sposobie wykonywania przez niego umowy. Bez znaczenia dla tej oceny pozostają również wewnętrzne regulacje banku, które nie są wiążące dla banku w stosunku z konsumentem.

Klauzule waloryzacyjne umożliwiały bankowi stosowanie odmiennego kursu (...) przy przeliczaniu wypłacanej kwoty kredytu, a innego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Faktycznie stanowiła dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji salda oraz poszczególnych rat podlegających spłacie. Nie można uznać, aby istnienie spreadu było konieczne dla zabezpieczenia banku przed ryzykiem walutowym. Bank jako wysokospecjalistyczna jednostka finansowa posiada rozmaite narzędzia zabezpieczenia się przed ryzykiem przy użyciu matematyki finansowej i dostępnych instrumentów rynku finansowego. Tym samym nie istnieją usprawiedliwione podstawy zabezpieczania się banku przed ryzykiem walutowym za pomocą funkcjonowania spreadu walutowego przy wypłacie i spłacie kredytu indeksowanego.

Z powyższych względów, sporne postanowienia umowy zdaniem Sądu Okręgowego, naruszają interes konsumenta w sposób rażąco, sprzeczne są także z dobrymi obyczajami, a także wskazują na jego nierzetelne traktowanie. Warto także w tym miejscu nadmienić, że przyjęta w dniu 04.02.2014 r. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z 4.02.2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związany z nieruchomością mieszkalną nakazuje aby, kredytobiorca został ostrzeżony przed podpisaniem umowy o możliwym ryzyku walutowym w przypadku zaciągnięcia kredytu w walucie obcej. Co więcej, zgodnie z przytoczoną Dyrektywą kredytobiorca ma otrzymywać regularnie ostrzeżenia, jeżeli wahania kursu wynoszą 20%. W takiej sytuacji ma on możliwość renegocjacji umowy, tak by ograniczyć ryzyko walutowe.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy przyjął, że sporne klauzule zapewniają pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia kredytobiorcy w oparciu o wskaźniki niejasne, niedoprecyzowane, co do których prawo interpretowania przysługuje wyłącznie jemu.

Taki więc charakter mają następujące zapisy:

- §2 lit. o Regulaminu zawierający definicję Bankowej Tabeli Kursów Walut;
- §3 ust.8 Umowy oraz §11 ust.7 Regulaminu, które stanowiły, że uruchomienie kredytu następowało w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę wskazaną w Umowie Kredytu zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w banku w dniu uruchomienia;
- §12 ust.7 Regulaminu, który stanowił, że kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia spłaty.

Konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności danego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385² k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Sądowe stwierdzenie bowiem nieuczciwego charakteru warunku powinno mieć

skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się w razie braku tego warunku (wyrok (...) z 21.12.2016 r. sprawa C- 154/15, C 307/15 i C 308/15, art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich).

W realiach niniejszej sprawy, przy zastosowaniu orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, nie ma przy tym możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. W punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Trybunał stwierdza: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami, a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”

W kolejnych orzeczeniach Trybunału (wyrok z 20 września 2018 roku, C-51/17, pkt 61 oraz wyrok z 14 marca 2019 roku, C-118/17, pkt 54) podkreśla się, że możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym „jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje. Stanowisko to zostało podtrzymane w wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 ws. D..

Konsekwencją zastosowania powyżej zaprezentowanego stanowiska Trybunału jest przyjęcie, że jeśli konsument stoi na stanowisku, że skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień niedozwolonych jest nieważność umowy (bądź też jedynie godzi się na taki skutek), to ani druga strona sporu, ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym. Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy i nie może być stosowany wbrew woli konsumenta.

Niezależnie od powyższego, z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 (sprawa D.) wynika jednoznacznie, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Zgodnie z opisanymi wyżej zasadami, biorąc pod uwagę, że strona powodowa wskazywała na nieważność umowy, m.in. na skutek zawarcia w niej niedozwolonych postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, w zasadzie za bezprzedmiotowe należy uznać rozważanie o potencjalnych możliwościach zastąpienia odesłania do Tabeli kursów innymi regulacjami, które pozwoliłyby na ustalenie kursów służących wykonaniu mechanizmu indeksacji.

W związku z powyższym pozostaje problem związany z charakterem takiej umowy, pozostałej po wyeliminowaniu ww. postanowień z jej wykonaniem. W ocenie sądu, po dokonaniu powyższego umowa traci swój byt i sens. W myśl wyroku SA w Warszawie z dnia 14.10.2019 r. (VI ACa 264/2019) nie jest wykluczone w ramach swobody kontraktowania, aby strony umowy o kredyt bankowy określały wysokość oprocentowania w oparciu o dowolnie przyjęte przez siebie parametry właściwe dla innej waluty. Co do zasady, brak jest więc zakazu istnienia kredytu w PLN, oprocentowanego stawką L.. Jednak w sprawie tej zachodzi w tym miejscu pytanie, na które należy uzyskać odpowiedź - czy możemy przyjąć, że wolą stron było wyższe. Należy powtórzyć wcześniej wyrażoną myśl, że oprocentowanie kredytów w oparciu o rynkowe stopy referencyjne L. i W. jest ściśle powiązane z walutą, w jakiej jest nominowany kredyt, podobnie jak oprocentowanie depozytów zależy od waluty depozytów. Udzielanie kredytów w złotych polskich oprocentowanych wg stawki L. dla (...) jest nieracjonalne i sprzeczne z zasadami ekonomii, co wynika z wzajemnego powiązania kursu walutowego i stopy procentowej. Stanowisko takie reprezentuje pozwany bank. Tym samym nie było wolą stron zawarcie takiej umowy, a utrzymanie takiego stosunku wbrew woli stron godziłoby z kolei w swobodę

kontraktową. Nadto, zasadnie można twierdzić, że istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik L., który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest możliwe, ponieważ umowa taka jest sprzeczna z wykształconą w obrocie naturą (właściwością) stosunku kredytu indeksowanego.

Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zawarte przez strony umowy kredytu są nieważne od samego początku.

Powodowi nie przysługiwało roszczenie o zapłatę oparte na twierdzeniu o ważności zawartych umów kredytu jednakże bez klauzul indeksacyjnych określających wysokość kredytu do spłaty oraz wysokość rat kredytu. Opierając się na tym twierdzeniu powód dochodziła zwrotu nadpłaty pomiędzy uiszczonymi ratami kredytu a ratami kredytu, jakie strona powodowa powinna była uiścić w oparciu o ważną umowę kredytu pozbawioną bezskutecznych klauzul indeksacyjnych. Skoro jednak umowy kredytu okazały się nieważne, to wywodzone z przeciwnego twierdzenia roszczenia o zapłatę Sąd Okręgowy oddalił.

Sąd rozstrzyga sprawę cywilną w granicach zgłoszonego przez powoda roszczenia (art. 321 § 1 k.p.c.). Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Granice rozpoznania sprawy wyznacza jednak nie tylko samo żądanie, lecz także przytoczone okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie. Zakaz zasądzania ponad żądanie oznacza, że sąd jest związany określonym przez powoda zakresem roszczenia (np. określoną przez powoda kwotą) oraz przedstawionym przez powoda uzasadnieniem faktycznym (podstawą faktyczną) jego roszczeń. Określone w pozwie żądanie jest zindywidualizowane przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda jest orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c. Żądanie powództwa określa nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. Zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie (zob. np. Wyrok SN z dnia 19 stycznia 2016 r., I PK 16/15).

W sprawie niniejszej podstawą faktyczną żądania zapłaty była eliminacja klauzul indeksacyjnych z ważnych umów kredytu. Jakkolwiek w całym procesie strona powodowa wskazywała na nieważność umów kredytu, to roszczenie pieniężne wywodziła z faktu przeciwnego. Mając to na uwadze, zasądzenie na rzecz powoda dochodzonych kwot pieniężnych na podstawie przedstawionych twierdzeń faktycznych było niedopuszczalne, ponieważ twierdzenia te nie uzasadniały dochodzonego roszczenia, zaś sąd nie mógł zasądzić dochodzonych sum na innej podstawie faktycznej, niepowołanej przez stronę powodową.

Powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu jest niedopuszczalne gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. W sytuacji takiej bowiem brak jest interesu prawnego, gdyż ustalenie jest tylko przesłanką dla uwzględnienia roszczenia o świadczenie (orz. SN z 19.10.1959 r. 4 CR 537/58). Interes prawny będzie jednak istniał wyjątkowo obok możliwości dochodzenia świadczenia wówczas, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne (tak orz. SN z 11.09.1953 t. I C 581/53). Możliwość żądania ustalenia prawa, pomimo że samo roszczenie jest wymagalne może być uzasadnione szczególnym interesem strony powodowej (tak wyr. SN z 5.09.2012 r. IV CSK 589/11). Możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyklucza interesu prawnego w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego, gdy ustalenie takie zapewni w większym stopniu ochronę praw powoda niż orzeczenie zobowiązujące do świadczenia. Ograniczanie możliwości wystąpienia z powództwem o ustalenie w takich sytuacjach byłoby sprzeczne z jego celem, którym – jak się podkreśla – jest zapewnienie skutecznej ochrony prawnej realizowanej w ramach szeroko pojmowanego dostępu do sądu (wyr. SN z 10.04.2014 r. II PK 179/13). Interesu prawnego nadto w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa nie można zakwestionować, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych) ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) podmiotu występującego z żądaniem ustalenia (wyr. SN z 2.02.2006 r. II CK 395/05).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, że powód ma interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie nieważności umów kredytu. W ocenie sądu, tak ukształtowane żądanie pozwu

zapewnia stosowną i skuteczną ochronę przysługujących jej praw, nadto ww. żądanie ustalenia stosunku prawnego ma znaczenie dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych) ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) powoda i jego relacji z pozwanym bankiem. Bez stosownego ustalenia pozwany mógłby bowiem w dalszym ciągu żądać od powoda wykonywania umowy kredytu, uznając, że z wyroku zasądzającego świadczenia nie wynika wygaśnięcie stosunku kredytu.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy ustalił, iż obie zawarte przez strony umowy kredytu są nieważne.

Pomimo częściowego jedynie wygrania sprawy przez stronę powodową Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w całości na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., który stanowi, że Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Zasądzenie na rzecz strony powodowej wszystkich poniesionych przez nią kosztów było uzasadnione tym, iż od oceny Sądu Okręgowego zależało, czy pozbawiona klauzuli indeksacyjnej umowa kredytu może być wykonywana bez tej klauzuli, czy też upada. W przypadku podzielenia oceny strony powodowej wygrałaby ona sprawę w całości. W przeciwnym wypadku Sąd uwzględniał zaś roszczenie ewentualne o ustalenie nieważności umów kredytu. W każdym zatem przypadku Sąd uznawał stanowisko powoda za uzasadnione, a jedynie od oceny Sądu zależały skutki stwierdzenia przez Sąd wadliwości umów kredytu. Zdaniem Sądu uzasadniało to obciążenie strony pozwanej całością kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany bank.

Zaskarżając wyrok w części ustalającej, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) H./ (...) indeksowanego do (...) z dnia 20 sierpnia 2007 r. oraz umowa kredytu hipotecznego nr (...)H./ (...) z dnia 12 lipca 2007 r. zawarte przez powoda z pozwanym są nieważne, a także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, tj. w zakresie pkt 2-3 i pkt 5 wyroku, pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 235² §1 pkt 2 w zw. z 227 k.p.c. poprzez oddalenie na rozprawie w dniu 17 października 2019 r. wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka P. S.,

b) art. 235² §1 pkt 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie na rozprawie w dniu 28 maja 2021 r. pozostałych wniosków dowodowych, ponad już przeprowadzone w sprawie, w tym w szczególności wniosku o przeprowadzenie dowodów z dokumentów załączonych do odpowiedzi na pozew, mimo iż tezy na które zostały zgłoszone powyższe dowody mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że bank nie mógł dowolnie ustalać kursów kupna/sprzedaży (...), a także nie doszło do przekroczenia granic swobody umów oraz zaistnienia przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta (bank musiał publikować i publikował zawsze rynkowy kurs, wprowadzenie spornych klauzul do Umowy wiązało się z poprawieniem interesu powoda),

c) art. 379 pkt 5 k.p.c. na skutek naruszenia art. 235² § 2 w zw. z art. 361 w zw. z art. 325 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nieokreślenie przez Sąd I instancji precyzyjnego zakresu oddalonych wniosków dowodowych strony pozwanej,

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i wyciągnięcie na tej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych ze stanem faktycznym wniosków, w tym w szczególności przez:

i. bezpodstawne przyjęcie, że „Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w odniesieniu do wysokości jego zobowiązań wobec banku. Powyższe zakłócało równowagę pomiędzy stronami umowy” (s. 20 uzasadnienia Wyroku oraz, że „(...) sporne klauzule zapewniają pozwanemu

możliwość kształtowania świadczenia kredytobiorcy w oparciu o wskaźniki niejasne, niedoprecyzowane, co do których prawo interpretowania przysługuje wyłącznie jemu" (s. 21 uzasadnienia Wyroku), w sytuacji gdy, informacje na temat Tabeli Kursów Walut Obcych pozwanego banku oraz spreadu, niezależnie od tego, że obowiązkowo były omawiane w trakcie każdej procedury udzielania kredytu, wynikają również z brzmienia poszczególnych Umów, które posługują się powszechnie znanymi (dla każdego, kto korzystał kiedykolwiek z usług kantoru, choć i to nie jest konieczne) pojęciami „kurs kupna" i „kurs sprzedaży", a dodatkowo przekazanie tych informacji zostało potwierdzone przez samych kredytobiorców w odrębnych oświadczeniach. Powyższe miało przy tym bezpośredni wpływ na treść rozstrzygnięcia, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do mylnego założenia o sprzeczności postanowień spornych Umów z art. 353¹ k.c.,

ii. wrywkową i newszechstronną ocenę dowodu z wniosku kredytowego, co skutkowało brakiem uwzględnienia okoliczności, że powód w dacie zawierania umowy miał wykształcenie wyższe oraz pracował na stanowisku analityka biznesowego. Ponadto, krajem zatrudnienia powoda była Holandia,

(...). wrywkową ocenę dowodu z aneksu nr (...) z dnia 16 lipca 2009 roku do umowy kredytu nr (...) H./ (...) oraz aneksu nr (...) z dnia 16 lipca 2009 roku do umowy kredytu nr (...)H./ (...), co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło do błędnego wniosku, że „zawarcie aneksu (co do każdej z umów) pozostaje faktycznie bez związku dla oceny zasadności roszczenia, zgłoszonego w sprawie"

iv. wrywkową i newszechstronną ocenę dowodu z zeznań świadka M. Ł. (1) (poprzednio G.), a także pominięcie istotnych konsekwencji z nich wynikających, podczas gdy świadek zeznała m.in.:

- „Informowałam o różnicach w ratach, marży, ubezpieczeniach które trzeba płacić w poszczególnych ofertach kredytowych. Klient wybierał oferty, które najbardziej go interesowały";
- „Przedstawiałam oferty kredytowe obiektywnie";
- „Mówiłam klientowi o ryzyku zmiennej stopy procentowej, wibor, libor, marży, przedstawiałam rys historyczny, przedstawiałam oświadczenie o ryzyku walutowym"

v. bezpodstawne przyjęcie, że kwestionowane klauzule umowne nie podlegały indywidualnym uzgodnieniom z kredytobiorcami i że kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na treść zawieranej umowy, a w każdym razie na treść klauzuli indeksacyjnej, w sytuacji gdy:

- we wniosku kredytowym powód wpisał kwotę kredytu w PLN, ale zazaczył jako walutę kredytu (...) co oznacza, że to z warunków zawnioskowanych przez samego powoda (kwota w PLN - kredyt w (...)) wynikała konieczność wprowadzenia mechanizmu indeksacji (waloryzacji) do umowy;
- możliwe było zawarcie umów bez spornych postanowień (tj. bez klauzul waloryzacyjnych);
- strony każdorazowo indywidualnie uzgadniały treść stosownych Harmonogramów spłat, stanowiących załącznik do Umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu oraz wartość rat wyrażona w walucie (...) rzeczywisty wpływ powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co było równoznaczne z wyborem kursu zastosowanego do przeliczeń;
- we wnioskach kredytowych złożonych przez powoda w rubryce „waluta" widnieje zaznaczone przez Powoda: (...), natomiast w rubryce „kwota i cel kredytowania" widnieją własnoręcznie wpisane przez powoda kwoty, przy czym zamiar zawarcia w Umowie klauzul indeksacyjnych został przez powoda potwierdzony w Oświadczeniach kredytobiorcy o wyborze waluty obcej, co oznacza, po pierwsze, że w sprawie indywidualnie uzgodniono z pewnością co najmniej te parametry kredytu, jak również, że to właśnie z warunków zawnioskowanych przez Powoda (kwota w PLN - kredyt w (...)) wynikało wprowadzenie mechanizmu indeksacji (waloryzacji) do spornych Umów,

- powód był świadomy ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, a bank w sposób wyczerpujący poinformował powoda o kwestii tego ryzyka, co zostało wielokrotnie potwierdzone przez powoda poprzez złożenie stosownych oświadczeń, tj. § 10 ust. 2 lit. c Umowy, Oświadczeń kredytobiorcy o wyborze waluty obcej;

co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do bezpodstawnego wniosku, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione, a w konsekwencji ich treść przekracza granice wyznaczone art. 3531 k.c., a nadto jest abuzywna;

e) art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji niezastosowanie również art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania przy rozstrzygnięciu o skutkach nieważności bądź abuzywności spornych postanowień,

f) art. 278 § 1 w zw. z art. 98 §1 k.p.c. poprzez ich nieuzasadnione zastosowanie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

a) art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i mylne przyjęcie, iż strona powodowa posiadała interes prawny w ustaleniu nieważności spornych umów;

b) art. 353¹ w zw. art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędną interpretację i w konsekwencji nieuzasadnione stwierdzenie nieważności spornych umów ze względu na rzekome ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego w sposób naruszający naturę stosunku zobowiązaniowego z uwagi na przyznanie pozwanemu możliwości rzekomo jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania powoda, podczas gdy - wbrew twierdzeniom Sądu I instancji - w niniejszej sprawie nie doszło do przekraczania granic zasady swobody umów,

c) art. 353¹ w zw. art. 58 § 3 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, iż sporne umowy są nieważne w całości;

d) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności,

e) w przypadku nieuwzględnienia zarzutu z pkt 2d, naruszenie art. 385¹ §1 w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385¹ § 3 k.c., i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane,

f) ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia zarzutu z pkt 2b i 2d, naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż sporne umowy są nieważne w całości, podczas gdy nawet jeżeli uznać, iż umowy te zawierają rzekomo klauzule abuzywne to są to wyłącznie postanowienia odsyłające do (...) banku, których wyeliminowanie nie prowadzi do przekształcenia Umowy w umowę kredytu złotowego, a tym bardziej jej nieważności, ale wywołuje konieczność poddania interpretacji umowę kredytu indeksowanego do kursu (...), zgodnie z regułami wykładni oświadczeń woli oraz zasadą favor contractu;

g) ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia zarzutu z pkt 2b i 2d, naruszenie art. 65 §1 i 2 w zw. z art. 56 k.c. poprzez zanegowanie możliwości wypełnienia luki powstałej na skutek stwierdzenia nieważności/abuzywności spornych postanowień Umowy w drodze wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony w umowach bądź przez odwołanie się do przepisów innych ustaw stosowanych w drodze analogii, bądź do zasad współzycia społecznego lub ustalonych zwyczajów,

h) ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia zarzutu z pkt 2b i 2d, naruszenie art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, poprzez dokonanie jego nieuprawnionej, zawężającej wykładni, zgodnie z którą ww. przepis może znaleźć zastosowanie jedynie do umów, zawartych po wejściu w życie ww. przepisu;

i) ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia zarzutu z pkt 2b i 2d, naruszenie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (obecnie tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz.160), poprzez jego niezastosowanie,

j) ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia zarzutu z pkt 2b i 2d, naruszenie art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984, dalej jako: „ustawa antyspreadowa”) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że rzekomo brak jest przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie postanowień uznanych przez Sąd I instancji za abuzywne;

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 2 - 3 i pkt 5 poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 2 - 3 i 5 przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie;

W każdym z w/w przypadków wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I i II instancji.

Pozwany na podstawie art. 380 k.p.c., wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu 1 instancji z dnia 28 maja 2021 r. w przedmiocie pominięcia dowodów z dokumentów załączonych do pozwu oraz postanowienia Sądu I instancji z dnia 17 października 2019 r. w przedmiocie pominięcia dowodu z zeznań świadka P. S., albowiem dowody te zostały powołane w szczególności na fakty przemawiające za oddaleniem powództwa. Dlatego też zawniósł o uchylenie ww. postanowień w zakresie pominięcia ww. dowodów i dopuszczenie oraz przeprowadzenie dowodów z tych dokumentów oraz zeznań świadka na okoliczności wskazane w treści odpowiedzi na pozew.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie jedynie w zakresie odnoszącym się do kosztów procesu.

Pozwany w swej apelacji podniósł zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. W pierwszej kolejności odniesienia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, zwłaszcza że w tej grupie zarzutów pozwany zakwestionował zakres przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego oraz poczynione w sprawie ustalenia faktyczne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma racji pozwany kwestionując zasadność oddalenia jego wniosku o przesłuchanie świadka P. S.. Zdaniem pozwanego dowód ten został zgłoszony dla wykazania rynkowego charakteru kursów walut publikowanych w tabeli kursów walut obcych pozwanego banku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego dowód zawniósłowany przez pozwanego zmierza w istocie do wykazania tego, w jaki sposób pozwany wykonywał sporne umowy, a te okoliczności nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 oraz wyrok (...) z 26 stycznia 2017 r., C - 421/14 (...) SA (...) G.). Stwierdzenie Sądu Okręgowego, że bank w dowolny sposób mógł kształtować kurs waluty indeksacji we własnych tabelach, należy odnosić do postanowień umów kredytu, a nie ogólnej działalności banku w sektorze bankowym, konkurencji na rynku usług bankowych, która wymusza potrzebę uwzględnienia realiów rynkowych przy kształtowaniu kursów walut w tabelach banku. Tym samym również przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia, czy kursy ustalone przez pozwanego bank nie odbiegały od kursów rynkowych, było zbędne, skoro umowy kredytu zawarte przez strony nie precyzują, jakie parametry ekonomiczne pozwany uwzględni przy ustalaniu kursów waluty indeksacji i w jaki konkretnie sposób kursy te są ustalone, zatem były one poza jakąkolwiek kontrolą powoda, jako konsumenta.

Te same uwagi należy odnieść do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., którego pozwany upatruje w pominięciu na rozprawie w dniu 28 maja 2021 r. pozostałych wniosków dowodowych, skoro zmierzały one do wykazania, że bank nie mógł dowolnie ustalać kursów kupna/sprzedaży (...).

Pozwany dążąc do wykazania, że kursy walut ujmowane w tabelach kursów walut obcych banku nie odbiegały od kursów rynkowych, dąży do wykazania, że brak jest przesłanki z art. 385¹ k.c., jaką jest pokrzywdzenie powoda jako konsumenta. Naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Naruszenia interesów konsumenta należy upatrywać w tym, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży (...) nie jest w żaden sposób w treści umowy ograniczone. Umowa nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem (...). To właśnie w tym mechanizmie należy upatrywać sprzeczności postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (por. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 7 maja 2013 roku w sprawie VI ACa 441/13). Brak wskazania w umowie, jakie parametry ekonomiczne pozwany uwzględni przy ustalaniu kursów waluty indeksacji i w jaki konkretnie sposób kursy te są ustalane oznacza, że są one poza jakąkolwiek kontrolą konsumenta.

Nie można również zgodzić się z pozwanym, że w niniejszej sprawie doszło do nieważności postępowania poprzez niezastosowanie art. 235² § 2 w związku z art. 361 k.p.c. w związku z art. 325 k.p.c. Pierwszy z wyżej wskazanych przepisów wskazuje, że pomijając dowód, sąd wydaje postanowienie, w którym wskazuje podstawę prawną tego rozstrzygnięcia. Art. 361 k.p.c. stanowi, że do postanowień stosuje się odpowiednio przepisy o wyrokach, jeżeli kodeks nie stanowi inaczej. Z kolei art. 325 k.p.c. określa elementy, jakie winna określać sentencja wyroku i przepis ten ma odpowiednie zastosowanie do postanowień. Z uzasadnienia tych zarzutów wynika, że zdaniem pozwanego uchybienia Sądu Okręgowego polegały na nieokreśleniu na rozprawie w dniu 28 maja 2021 r. zakresu pominiętych dokumentów i porzestaniu na lakonicznym wskazaniu, że Sąd Okręgowy oddała wnioski o przeprowadzenie dowodów ponad te, które zostały już przeprowadzone. Można co do zasady zgodzić się z pozwanym, że takie określenie zakresu dowodów, do których odnosiło się wydane przez Sąd Okręgowy postanowienie, nie jest prawidłowe. Trzeba jednak zauważyć, że z zapisu przebiegu rozprawy jednoznacznie wynika, że pełnomocnik pozwanego nie miał problemu z odczytaniem intencji sądu. Sam bowiem doprecyzował stanowisko Sądu Okręgowego wskazując, że rozumie, iż chodzi przede wszystkim o oddalenie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazywane przez pozwanego, bowiem dowód z opinii biegłego już przeprowadzony, odnosił się do tez dowodowych powoda, a ponadto do innych dowodów wnioskowanych przez pozwanego dla wykazania rynkowego charakteru kursów walut ustalanych w tabelach pozwanego banku i tym samym braku pokrzywdzenia powoda jako konsumenta. W tej sytuacji uznać należy, że wskazywane przez pozwanego uchybienie Sądu Okręgowego nie miało wpływu na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia. Z pewnością uchybienie Sądu Okręgowego nie skutkowało nieważnością postępowania. Jak zostało już wyjaśnione, czynienie ustaleń co do tego, czy faktycznie kursy ustalane przez pozwanego bank nie odbiegały od kursów rynkowych, nie ma znaczenia dla oceny abuzywności postanowień spornych umów. Istotnym dla tej oceny jest to, że takie kryteria nie były wskazane w umowie zawartej przez strony.

Pozwany w swej apelacji podniósł również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uzasadnienia apelacji w tym zakresie wynika, że pozwany nie kwestionuje, co do zasady, oceny poszczególnych dowodów przeprowadzonych w sprawie, a jedynie zakres poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych w oparciu o przeprowadzone dowody.

Z wyżej wskazanych już powodów nie można również zgodzić się z zarzutem bezpodstawnego przyjęcia, że: „Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w odniesieniu do wysokości jego zobowiązań wobec banku, powyższe „zakłócało równowagę pomiędzy stronami umowy” oraz, że „sporne klauzule zapewniają pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia kredytobiorcy w oparciu o wskaźniki niejasne, niedoprecyzowane, co do których prawo interpretowania przysługuje wyłącznie jemu”. Pozwany wskazał, że informacje na temat Tabeli Kursów Walut Obcych pozwanego banku oraz spreadu, niezależnie od tego, że obowiązkowo były omawiane w trakcie każdej procedury udzielania kredytu, wynikają również z brzmienia

poszczególnych umów, które posługują się powszechnie znanymi (dla każdego, kto korzystał kiedykolwiek z usług kantoru, choć i to nie jest konieczne) pojęciami „kurs kupna” i „kurs sprzedaży”, a dodatkowo przekazanie tych informacji zostało potwierdzone przez samych kredytobiorców w odrębnych oświadczeniach.

Zakres udzielonych powodowi informacji można w niniejszej sprawie ustalić jedynie na podstawie pisemnych oświadczeń podpisanych przez powoda, bowiem świadek M. Ł. (2) nie kojarzyła powoda, w związku z tym nie wskazała w trakcie zeznań, jakich konkretnie informacji udzieliła powodowi. Ciężar dowodu uczynienia zadość obowiązkowi informacyjnemu, spoczywał na pozwanym banku. Pozwany co prawda w swej apelacji zarzucił wyrywkową i niewszzechstronną ocenę dowodu z zeznań świadka M. Ł. (2) (poprzednio G.), ale zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwany wskazując na konkretne stwierdzenia świadka: „Informowałam o różnicach w ratach, marży, ubezpieczeniach które trzeba płacić w poszczególnych ofertach kredytowych. Klient wybierał oferty, które najbardziej go interesowały”, „Przedstawiałam oferty kredytowe obiektywnie” „Mówiłam klientowi o ryzyku zmiennej stopy procentowej, wibor, libor, marży, przedstawiałam rys historyczny, przedstawiałam oświadczenie o ryzyku walutowym”, pomija fakt, że świadek nie pamiętała rozmów z powodem. Co istotne, z zeznań powoda złożonych na rozprawie w dniu 7 grudnia 2021 r. wynika, że powód rozumiał istotę ryzyka walutowego związanego z zawieraną umową. Co istotne, powód jednoznacznie stwierdził, że jego zdaniem abuzywne są te postanowienia umowy, które przewidują przeliczenie kwoty kredytu na franki i następnie przeliczanie jego zobowiązań w oparciu o kurs walut z tabel banku w sytuacji, gdy umowa nie precyzowała, jak ten kurs był przez bank ustalany. Oznacza to, że powód nie upatruje abuzywności w niedopełnieniu przez pozwany bank obowiązku informacyjnego szeroko omówionego przez Sąd Okręgowy. Zatem kwestia zakresu informacji o ryzyku kursowym przekazanych powodowi przy zawarciu umowy nie ma znaczenia dla oceny roszczeń powoda. Kwestia ta, skoro powód rozumiał ryzyko walutowe związane z zawieraną umową, nie miała znaczenia dla jego decyzji o zawarciu spornych umów. Zatem zbędnym jest szersze odnoszenie się do tych zarzutów apelacji, które odnoszą się do stanowiska Sądu Okręgowego o abuzywności postanowień umowy z uwagi na niedopełnienie przez bank obowiązku informacyjnego. Jeśli natomiast chodzi o wyjaśnienie zasad ustalania kursów walut obcych w tabelach banku, to takich informacji nie ma w treści umów kredytowych zwartych z powodem, informacji tych nie zawiera podpisane przez powoda oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej. Również świadek M. Ł. (2) nie twierdziła, że kwestie te zostały powodowi wyjaśnione przed zawarciem umów kredytowych.

Pozwany odwołując się do zeznań świadka M. Ł. (2) wskazał, że pozwalają one na ustalenie, że postanowienia umowy były indywidualnie z powodem negocjowane, powód był informowany o ryzyku związanym z umową, mógł zadawać pytania, co do jej treści, a zawarcie umowy nie było związane z jakąkolwiek presją wywieraną na powoda. Odnosząc się to tego zarzutu wskazać należy, że powód w niniejszym postępowaniu nie twierdził, że była wywierana na niego presja. Z kolei rozmowa na temat ryzyk związanych z zawieraną umową nie oznacza, że konkretne postanowienia umów przewidujące mechanizm indeksacji kwoty kredytu i rat, które powód miał spłacać, były przez strony indywidualnie uzgadniane.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powoda postanowień umownych dotyczących ustalania wysokości zobowiązania powoda w oparciu o kurs (...) z tabel pozwanego banku wynika już z samego sposobu zawarcia umów kredytowych – opartego o treść stosowanego przez bank wzorca umowy, oświadczenia o ryzyku oraz regulaminu. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku wpływającej na ostateczne oprocentowanie, czy samego rodzaju zawieranej umowy. Za uzgodnioną indywidualnie należy uznać również walutę indeksacji – co nie oznacza jednak, że sama konstrukcja indeksacji została uzgodniona indywidualnie. Trzeba wskazać, że zgodnie z art. 3 ust. 1 zd. 2 dyrektywy 93/13 fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania tego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jakkolwiek powołany przepis nie znajduje bezpośredniego zastosowania w prawie polskim, to stanowi wyraźną wytyczną w interpretacji art. 385¹ §1 k.c. Wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem

o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzajów umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę. Wreszcie pozwany nie wykazał, aby powód realnie wpływał na postanowienia odsyłające do kursów (...) z tabel banku. Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzule indeksacyjne w oparciu o kurs (...) nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały indywidualnie uzgodnione.

Pozwany zarzucił też, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił tego, że powód w dacie zawierania umowy miał wykształcenie wyższe oraz pracował na stanowisku analityka biznesowego, a krajem zatrudnienia powoda była Holandia. Powyższe okoliczności przemawiają za twierdzeniem o wysokim poziomie wiedzy i doświadczenia powoda, ale jak zostało już wyżej wskazane, wobec jednoznacznego oświadczenia powoda, że rozumiał ryzyko kursowe związane z zawierającą umową i zarzut abuzywności dotyczy tych postanowień umowy, które przewidują przeliczenie kwoty kredytu na franki i następnie przeliczanie zobowiązań powoda w oparciu o kurs walut z tabel banku w sytuacji, gdy umowa nie precyzowała jak ten kurs był przez bank ustalany, kwestia zakresu informacji udzielonych powodowi, w niniejszej sprawie pozostaje bez wpływu na ocenę roszczeń powoda.

Zachodzi zatem konieczność odniesienia się do tych zarzutów apelacji pozwanego, które odnoszą się do stanowiska Sądu Okręgowego, iż abuzywnymi były te postanowienia umowy, które przewidywały ustalenie wysokości zobowiązań powoda z tytułu spłaty kredytu z odwołaniem się do kursów (...) z tabel pozwanego banku. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty te nie są zasadne. Zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że postanowienia te dawały bankowi uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem (...) poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek kontroli działań banku w tym zakresie. Zatem takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza interesy powoda jako konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Powyższe zakłócało równowagę pomiędzy stronami umowy.

Jak zostało wyżej wskazane, bez znaczenia dla oceny postanowień umów kredytowych pozostawało to, w jaki sposób umowy te były faktycznie wykonywane przez przedsiębiorcę, tj. czy stosowane przez bank kursy były rynkowe.

Brak sprecyzowania sposobu ustalania kursów franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji, pozbawiał powoda możliwości obiektywnego zweryfikowania działań banku w tym zakresie, a co za tym idzie i wysokości jego zobowiązań, których wysokość zależała od kursów waluty indeksacji ustalanych przez pozwany bank. Doszło zatem do nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron, przy uprzywilejowaniu podmiotu profesjonalnego, mającego pozycję ewidentnie silniejszą w nawiązanym stosunku, z przyznaniem mu zarówno uprawnienia do żądania spełnienia świadczeń w ustalonej przez siebie wysokości, jak i dodatkowych możliwości sankcyjnych (np. karne oprocentowanie, wypowiedzenie umowy), stosowanych w razie, gdyby świadczeń tych powód, będący kredytobiorcą, nie spełnił.

Postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14; 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16; 19 września 2018 r., sygn. akt I CNP 39/17; 24 października 2018 r., sygn. akt II CSK 632/17; 13 grudnia 2018 r., sygn. akt V CSK 559/17; 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18; 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18; 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18; 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; 30 września 2020 r., sygn. akt I CSK 556/18; 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21). Zbędnym jest powielanie przytoczonej w tych orzeczeniach argumentacji, która Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Postanowienia umów kredytowych odsyłające do kursów waluty indeksacji z tabel banku, z przyczyn już wyżej omówionych, zasadnie zostały uznane przez Sąd Okręgowy za abuzywne.

Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowienia umowy w rozumieniu art. 385¹ k.c. obliguje Sąd do jego niestosowania, chyba że konsument wyrazi wolę jego dalszego stosowania.

Ocena czy sporne umowy można utrzymać w mocy winna być dokonana w oparciu o przepisy prawa krajowego przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (wyrok z dnia 3 października 2019 r., D., C 260/18, EU:C:2019:819, pkt 39 i przytoczone tam orzecznictwo). Przy ocenie czy zawierająca jeden lub więcej nieuczciwych warunków umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej tych warunków, sąd rozpatrujący spór nie mógłby przyjąć za podstawę rozstrzygnięcia jedynie tego, iż unieważnienie owej umowy w całości byłoby ewentualnie bardziej korzystne dla konsumenta (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 33).

Kierując się tymi wskazaniem, Sąd Apelacyjny uznaje, że skoro postanowienia odnoszące się do ustalania kwoty kredytu w oparciu o kurs (...) i wysokości poszczególnych rat kredytu w oparciu o kurs (...) z tabel pozwanego banku określają główny przedmiot umowy, eliminacja odwołania się do kursów (...), jako waluty indeksacji, nie pozwala na określenie wysokości poszczególnych rat, do spłaty których miałyby być zobowiązany powód, jako kredytobiorca. Zatem utrzymanie umów bez tych postanowień nie jest możliwe, bowiem bez nich nie ma możliwości określenia wysokości zobowiązań powoda.

Nie ma przy tym racji pozwany wskazując na możliwość uzupełnienia umów w oparciu o wykładnię oświadczeń woli stron tych umów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie są również zasadne te zarzuty apelacji pozwanego, które zmierzają do zakwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego o braku możliwości utrzymania spornej umowy z pominięciem postanowień uznanych za abuzywnie z uwagi na możliwość uzupełnienia umowy o odwołanie do średniego kursu NBP w oparciu o normy wywodzone z utrwalonych zwyczajów. Taką możliwość wykluczył jednoznacznie (...) w swych dotychczasowych orzeczeniach, wyjaśniając, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane przez skutki wynikające również z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (wyrok z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, pkt 62, C-212/20 pkt 73). Zatem odwoływanie się do treści art. 41 Prawa wekslowego nie jest uprawnione.

Nie można również zgodzić się z podniesionym przez pozwanego zarzutem, iż Sąd Okręgowy nie zbadał o możliwość uzupełnienia umowy poprzez wykładnię oświadczeń woli stron, bo oznaczałoby to uzupełnienie umowy na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym.

Nie ma również racji pozwany zarzucając naruszenie art. 358 § 2 k.c., poprzez niezastosowanie tego przepisu. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia spornej umowy, a jego późniejsze wejście w życie nie może doprowadzić do konwalidacji umowy bezskutecznej ab initio. Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że umowa nadal może być wykonywana przy zastosowaniu średniego kursu NBP franka szwajcarskiego na podstawie art. 358 § 2 k.c. Co istotne, w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 (...) wyjaśnił, że w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, iż niezgodny z tym artykułem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank (...) (...), EU:C:2021:341, pkt 67 i przytoczone tam orzecznictwo). Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniałoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal mogliby oni dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank (...) (...), EU:C:2021:341, pkt 68 i przytoczone tam orzecznictwo). Nie ma zatem racji pozwany, wskazując w apelacji, że z orzecznictwa (...) wynika jasne wskazanie co do dopuszczalności uzupełnienia umowy i zastąpienia postanowień

umowy normami wynikającymi z przepisów o charakterze dyspozytywnym. Do takiego wniosku nie prowadzi stanowisko (...) zajęte w wyroku z 26 marca 2019 r. wydanym w sprawie C-70/17. W orzeczeniu tym (...) wskazał, że art. 6 i 7 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie sprzeciwiają się one temu, by sąd krajowy zarządził skutkiem nieważności takiego mającego nieuczciwy charakter warunku poprzez zastąpienie go przepisem, na którym został oparty ten warunek, w nowym brzmieniu, mającym zastosowanie w przypadku porozumienia stron pod warunkiem, że umowa kredytu hipotecznego nie może dalej obowiązywać w przypadku usunięcia tego mającego nieuczciwy charakter warunku i że stwierdzenie nieważności całej umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Ten ostatni warunek nie został w niniejszej sprawie spełniony.

Nie można zgodzić się również z pozwanym, że uzupełnienie luki w umowie może nastąpić poprzez zastosowanie przepisów ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy -Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 nr 167 poz.984) Ustawa ta nie wprowadzała automatycznie żadnych regulacji do umów kredytowych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego na niemożność utrzymania spornych umów w mocy z uwagi na zawarcie aneksów do tych umów wskazuje również orzecznictwo (...). Kwestia sanowania wadliwości umów zawartych z konsumentami poprzez zawarcie aneksów, była przedmiotem analizy zarówno Sądu Najwyższego, jak i (...). W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C 19/20 (...) wskazał, że wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego. Jednakże z przepisu tego nie wynika, że stwierdzenie nieuczciwego charakteru pierwotnego warunku umownego miałoby, co do zasady, skutek w postaci unieważnienia umowy, jeśli zmiana tego warunku pozwala na przywrócenie równowagi między obowiązkami i prawami tych stron wynikającymi z umowy i na usunięcie wady obciążającej ten warunek.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego trudno z treści przywoływanych przez pozwanego aneksów wyprowadzić wniosek, by strony dokonały odnowienia, a zamiaru umorzenia istniejącego zobowiązania nie powinno się domniemywać, musi być on na tyle uzewnętrzniony, by nie powstała wątpliwość, czy w ogóle istniał (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2004r., IV CK 95/03, Lex nr 84431, z dnia 9 listopada 2006r., IV CSK 191/06, z dnia 9 stycznia 2008r., II CSK 407/07). Treść złożonych oświadczeń nie pozwala stwierdzić, że powód miał świadomość abuzywności postanowień odsyłających do kursów z tabel pozwanego banku i by jego działania zostały ukierunkowane na przywrócenie tym klauzulom skuteczności.

W ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego, pozwany zakwestionował przedstawioną przez Sąd Okręgowy ocenę ważności spornych umów. Część zarzutów apelacji pozwanego należy uznać za zasadne, ale finalnie stanowisko Sądu Okręgowego o nieważności spornych umów, z przyczyn już wyżej umówionych uznać należy za trafne.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się sprzeczności postanowień umów zawartych przez strony z przepisami prawa, ale uznał, że na skutek odwołania do tabel kursów walut ustalanych przez pozwanego bank, umowę należy uznać za nieważną, takie ukształtowanie stosunku prawnego należy uznać za wykroczenie poza granice swobody kontraktowania i tym samym pozostające w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, w tym zasadą sprawiedliwości kontraktowej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko Sądu Okręgowego o sprzeczności umowy z wynikającymi z art. 353¹ k.c. granicami kompetencji stron w ułożeniu nawiązywanego stosunku prawnego, a tym samym o bezwzględnej nieważności umów zawartych przez strony, nie jest zasadne. Prawdą jest, że umowa kredytowa w postanowieniach dotyczących mechanizmu indeksacji, odsyła do tabel kursów walut obcych ustalanych przez bank, bez sprecyzowania w umowie, jak będą one ustalane. Zdaniem Sądu Apelacyjnego te zapisy umowy nie dają jednak podstaw do przyjęcia bezwzględnej nieważności umowy zawartej przez strony, jak przyjął to Sąd Okręgowy.

Podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że zawarte przez strony umowy nie są sprzeczne z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jednolity: Dz.U. 2020 r., poz. 1896).

Gdy natomiast chodzi o przyjęty sposób określenia świadczeń, który odwoływał się do tabeli własnej banku, zauważyć można, że pozostawienie oznaczenia świadczenia osobie trzeciej czy jednej ze stron stosunku zobowiązaniowego pojawia się zarówno w rozwiązaniach międzynarodowych (por. R. Trzaskowski „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa”, wyd. II WKP 2017), jak i uznawane jest w prawie polskim, np. dla ustalenia ceny sprzedaży w art. 536 § 1 k.c. bądź w innych stosunkach – w granicach zakreślonych art. 353¹ k.c. Analiza art. 385¹–385³ k.c. może wskazywać na dopuszczalność takiej konstrukcji również w relacjach z konsumentami. Skłania to do wniosku, że sięgnięciu przez strony do tabeli kursów pozwanego, która miała charakter ogólny i regulowała stosunki danego rodzaju, analogicznie jak w przypadku cenników powszechnie stosowanych przez przedsiębiorców w relacjach z ich kontrahentami, co do zasady nie sprzeciwiały się bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa. Z tego punktu widzenia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, można posłużyć się analogią do uregulowań odnoszących się do określania ceny w umowie sprzedaży. Otóż, w myśl art. 536 § 1 k.c. cenę można określić przez wskazanie podstaw do jej ustalenia. Jak wskazuje się w doktrynie, szeroka formuła art. 536 § 1 k.c. pozwala stwierdzić – przez porównanie do art. 296 § 1 k.z. – że ustawodawca ujmuje podstawy do ustalenia ceny szeroko.

Inną sprawą jest natomiast, czy nie doszło do wykorzystania przewagi kontraktowej, a swoboda banku nie przekształciła się w dowolność, była nieograniczona i nieskrępowana żadnymi weryfikowalnymi zewnętrznymi czynnikami, stwarzając warunki do wyznaczania kursów nieuczciwych. Stanowisko powyższe miałoby swe oparcie w tych poglądach Sądu Najwyższego, w których wielokrotnie sprzeciwiano się jednostronnym zmianom warunków umowy, zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale na podstawie regulaminów (por. uchwały z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 czy z dnia 6 marca 1992 r., III CZP 141/9). Tego rodzaju arbitralne zachowania profesjonalisty uznawano za godzące w zasady słuszności kontraktowej i skutkujące nieważnością umowy ze względu na naruszenie zasad współzycia społecznego.

Jednakże po wejściu w życie art. 385¹ k.c. przepis ten traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Badanie umowy pod kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta stanowi bowiem klauzulę zbliżoną do zasad współzycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16 czy z 27 listopada 2019r. II CSK 483/18). Zawarta tam sankcja zastrzeżona została na korzyść konsumenta, pozwala więc utrzymać umowę, zabezpieczając w szerokim zakresie interesy konsumenta. Również dotychczasowe orzeczenia Sądu Najwyższego, które dotyczyły kształtowania kursu waluty indeksacyjnej przez bank bez wskazania w umowie obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów, oceniano właśnie jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18 czy z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Tym niemniej, postanowienia umowy zawartej przez strony odwołujące się do kursów walut z tabel banku bez sprecyzowania w umowie zasad ustalania tych kursów, a tym samym przyznające bankowi prawo kształtowania kursów (...) w sposób pozostający poza wiedzą i kontrolą konsumenta, winny być ocenione w punktu widzenia ich jasności, ewentualnej sprzeczności z dobrymi obyczajami i ewentualnego naruszenia interesów powoda jako konsumenta. Sąd Okręgowy przeprowadził taką ocenę i uznał, że postanowienia te są abuzywne i z tą oceną, jak zostało to już wyżej wyjaśnione, należy się zgodzić.

Pozwany zarzucił naruszenie art. 189 k.p.c. Zarzut nie jest zasadny. Nie ma racji pozwany zarzucając naruszenie art. 189 k.p.c., którego upatruje w uznaniu, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umów. Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie wszystkich niepewności mogących wynikać z zawartej umowy w przyszłości. Granice wyroku rozstrzygającego żądanie o zapłatę są ograniczone, nie obejmują

rozstrzygnięcia o dalszych prawach i obowiązkach z umowy, przy utrzymywaniu zabezpieczeń i upoważnieniu umownym do systematycznych potrąceń z rachunku. Powództwo wniesione w trybie art. 189 k.p.c. może być w tych warunkach uznane za właściwy środek prawny, który pozwoli w sposób definitywny rozstrzygnąć, czy zawarta przez strony umowa o kredyt hipoteczny ukonstytuowała ważny i skuteczny stosunek prawny, w oparciu o który bankowi służy nadal względem powoda roszczenie o zapłatę rat wynikających z harmonogramu wraz z odsetkami oraz podstawa mająca zabezpieczać tę wierzytelność, a więc czy powodowie pozostają związani umową, będąc nadal dłużnikami banku.

Zakładana w niniejszej sprawie nieważność umów oznacza, że umowy nie wywołały skutków dla niej właściwych, a zrealizowane przesunięcia majątkowe okazały się nie mieć podstawy prawnej. Przeprowadzenie stosownych rozliczeń finansowych, co do zasady, nie wymaga odrębnego orzeczenia o nieważności umowy i właściwą drogą pozostawać powinno powództwo o zapłatę. Granice jednak ewentualnego wyroku rozstrzygającego żądanie o zapłatę byłyby ograniczone, nie obejmując w samej sentencji orzeczenia o dalszych prawach i obowiązkach z umowy, przy utrzymywaniu zabezpieczeń i upoważnieniu umownym do systematycznych potrąceń z rachunku. Powództwo wniesione w trybie art. 189 k.p.c. może być w tych warunkach uznane za właściwy środek prawny, który pozwoli w sposób definitywny rozstrzygnąć, czy zawarte przez strony umowy o kredyt hipoteczny ukonstytuowały ważne i skuteczne stosunki prawne, w oparciu o które bankowi służy nadal względem powoda roszczenie o zapłatę rat wynikających z harmonogramu wraz z odsetkami oraz podstawa mająca zabezpieczać tę wierzytelność, a więc czy powód pozostaje związany umowami, będąc nadal dłużnikiem banku.

Zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. nie ma szerszego uzasadnienia, ale można zgodzić się z pozwanym, że Sąd Okręgowy naruszył ten przepis, skoro roszczenia powoda nie zostały uwzględnione w całości. Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zapłatę, a tym samym w tym w zakresie to powoda uznać należy za stronę przegrywającą proces.

Można również zgodzić się z pozwanym, że w sytuacji, gdy dowód z opinii biegłego przeprowadzony na wniosek powoda zmierzał do wykazania zasadności roszczenia (roszczenia o zapłatę), które ostatecznie zostało uznane za niezasadne, to w tym zakresie powoda uznać należy za stronę, którą te koszty winny obciążać. Dlatego też Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie piątym w ten sposób, że zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu oraz nakazał pobrać od P. K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2151,34 zł tytułem nieuiszczonych wydatków obejmujących koszty opinii biegłego.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego, jako niezasadna, została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Beata Kozłowska